

PRZYMIERZE i Rozmowa

STUDIOWANIE PARSZY Z RABINEM SACKSEM

www.rabbisacks.org

[f /rabbisacks](https://www.facebook.com/rabbisacks)

[t @rabbisacks](https://twitter.com/rabbisacks)

[i @rabbisacks](https://www.instagram.com/rabbisacks)



ת"סג

Tłumaczenie: Jolanta Różyło
CHIDUSZ.COM

Dramat w czterech aktach

Noach – 13 października 2018 / 4 cheszwan 5779

Parsza *Noach* zamyka jedenaście pierwszych rozdziałów Tory, które poprzedzają moment powołania Abrahama i początku szczególnej relacji między nim, jego potomkami a Bogiem. Na tle całej dotychczasowej narracji szczególnie wyróżniają się cztery historie: Adama i Ewy, Kaina i Abla, Noego i pokolenia Potopu oraz wieży Babel. W każdej z nich dochodzi do interakcji między Bogiem a całą ludzkością – każda opisuje kolejny krok człowieka na drodze do dojrzałości. Jeśli prześledzimy przebieg wszystkich historii, odkryjemy między nimi związek głębszy niż chronologia. Zobaczymy linię procesu ewolucji człowieczeństwa.

Pierwsza historia opowiada o Adamie i Ewie, którzy odkrywają, czym jest wstyd po zjedzeniu zakazanego owocu. Bóg pyta ich, co zrobili:

I rzekł: „Któż powiedział ci, że nagi jesteś? Czyż z drzewa, o którym ci przykazałem nie jeść z niego, jadłeś?”

I rzekł człowiek: „Niewiasta, którą umieściłeś przy mnie, ona to dała mi z drzewa, i jadłem”

I rzekł Wiekuisty, Bóg, do niewiasty: „Cóżes ty uczyniła!”

I rzekła niewiasta : „wąż skusił mnie i jadłam” (Be-reszit 3:11-13)

Mierząc się z pierwotną porażką, mężczyzna wini kobietę, a ta węża. Żadne z nich nie chce czuć się *osobiście* odpowiedzialne za swój czyn: to nie ja; to nie moja wina – mówią. W ten sposób zrodziła się, jakbyśmy ją dzisiaj nazwali, kultura bycia ofiarą.

Druga dramatyczna historia rozgrywa się między Kainem i Ablem, którzy przynoszą Bogu ofiary. Bóg przyjmuje ofiarę Abla, ale odrzuca Kaina. Nie jest tutaj istotne dlaczego tak się dzieje¹. Kain w gniewie zabija brata. Ponownie dochodzi do wymiany zdań między człowiekiem a Bogiem:

I rzekł Wiekuisty do Kaina: „Gdzie Hebel brat twój?”

I odpowiedział: „Nie wiem; alboż to stróżem brata mego ja?”

I rzekł: „Cóżeś uczynił! Głos krwi brata twego woła do Mnie z ziemi!” (Be-reszit 4:9-10)

Po raz kolejny motywem przewodnim jest odpowiedzialność, choć teraz w nieco innym wymiarze. Kain nie wypiera się *osobistej* odpowiedzialności za to, co zrobił. Nie mówi: to nie moja wina. Nie chce natomiast przyjąć odpowiedzialności *moralnej*. „Czy jestem stróżem brata mego?”, pyta Kain, chcąc w rzeczywistości powiedzieć: nie jestem odpowiedzialny za bezpieczeństwo Abla; zrobiłem to, co uważałem za słuszne. Kain nie posiadał więc jeszcze zdolności rozróżniania między tym, co jest możliwe, a tym, co dozwolone.

Trzecia historia opowiada o losach Noego, wobec którego stawiane są duże wymagania: „Ten niechaj pocieszy nas” (5:29), mówi Lamech, ojciec Noego, nadając mu imię. To on ma zbawić ludzkość, przynieść ukojenie „ziemi, którą przeklął Bóg”. Ale choć bez wątpienia jest prawym człowiekiem, nie jest bohaterem. Noe nie ratuje ludzkości – ratuje siebie, swoją rodzinę i zwierzęta, które zabiera na arkę. W Zoharze jego postać jest niekorzystnie porównywana z postacią Mojżesza: Noe, inaczej niż Mojżesz, nie modlił się za swoje pokolenie. Fakt, że nie bierze on odpowiedzialności za innych, umniejsza jego znaczenie. W ostatniej scenie widzimy, jak Noe upija się i obnaża w swoim namiocie. Według słów Midrasza „zbeczczył się i stał się nieczysty” (Be-reszit Raba 36:6). Nie można być jedynym ocalałym i przetrwać. *Sauve qui peut* (niech ratuje się, kto może) nie jest zasadą wyznawaną w judaizmie. Powinniśmy zrobić co w naszej mocy, aby ratować innych, nie tylko siebie samych. Noe nie zdaje więc egzaminu z odpowiedzialności *zbiorowej*.

Czwartą i ostatnią historią jest enigmatyczna opowieść o wieży Babel. Nie jest jasne, jaki grzech popełnili budujący – sygnalizują to natomiast dwa kluczowe dla tekstu słowa. Ramę opowieści stanowi pojawiająca się na jej początku i końcu fraza: *kol ha-arec*, cała ziemia (11:1,8). Przez całą historię przewijają się również podobnie brzmiące wyrazy: *szam* (tam), *szem* (imię) i *szamajim*

¹ Więcej na temat historii Kaina i Abla piszę w komentarzu *Violence in the Name of God, Covenant & Conversation: A Weekly Reading of the Jewish Bible*, t. I, Nowy Jork 2009, s. 29.

(niebo). Całą narrację można ująć w dwóch słowach, kluczowych również dla pierwszego zdania w Torze: „Na początku stworzył Bóg niebo (*szamajim*) i ziemię (*arec*)” (1:1). Niebo jest miejscem zamieszkiwanym przez Boga, ziemia – przez człowieka. Próbując zbudować wieżę, „którejby wierzch w niebie”, budownicy dali wyraz temu, że chcieli dorównać bogom.

Historia wieży Babel wydaje się mieć niewiele wspólnego z odpowiedzialnością. Można odnieść wrażenie, że skupia się na zupełnie innym problemie niż trzy pierwsze. Nieprzypadkowo jednak słowo „odpowiedzialność” pochodzi od słowa „odpowiedź”. Hebrajski ekwiwalent tego słowa, *achrajut*, pochodzi od słowa *acher*, „(ten) inny”. Odpowiedzialność jest zawsze odpowiedzią, ustosunkowaniem się wobec kogoś lub czegoś. W judaizmie oznacza odpowiedź na Boże przykazanie. Postawa budowniczych mówiła w istocie: chcemy zająć pozycję Boga; nie będziemy stosować się do Jego prawa ani przestrzegać wyznaczonych granic; nie zaakceptujemy Jego Inności; stworzymy przestrzeń, w której sami będziemy rządzić – Innego zastąpimy Sobą. Babel jest więc porażką odpowiedzialności *ontologicznej*, opartej na idei, że coś większego od nas wzywa nas do działania.

Rozdziały 1-11 księgi Be-reszit stanowią wyjątkowo precyzyjnie skonstruowany dramat w czterech aktach. Mówi on o odpowiedzialności i rozwoju moralnym i przedstawia proces dojrzewania człowieczeństwa w wyniku dojrzewania jednostki. Pierwszą rzeczą, jakiej uczymy się jako dzieci jest to, że mamy kontrolę nad swoim sposobem postępowania (odpowiedzialność osobista). Kolejną, że nie wszystko, co jest możliwe do zrobienia, jest dozwolone (odpowiedzialność moralna). Następnym etapem jest uświadomienie sobie, że mamy obowiązki nie tylko wobec siebie, ale również wobec tych, na których mamy wpływ (odpowiedzialność zbiorowa). I w końcu uczymy się, że moralność nie jest jedynie zwykłym konwenansem, ale wartością wpisaną w strukturę egzystencji. Istnieje Autor wszelkiego bytu, stąd istnieje też nadludzki Autorytet, przed którym odpowiadamy, jeśli chcemy stosować się do zasad moralności (odpowiedzialność ontologiczna).

Do złudzenia przypomina to psychologię rozwoju człowieka, którą badali i opisywali Jean Piaget, Eric Erikson, Lawrence Kohlberg i Abraham Maslow. Niesamowicie, jak głęboka i wyrafinowana jest Tora. Jest ona też pierwszym i wciąż najważniejszym tekstem o kondycji ludzkiej i psychologicznym rozwoju człowieka – od instynktów do wykształcenia sumienia, od „prochu ziemi” do zaangażowanego moralnie pośrednika między Torą a światem, którego Biblia nazywa stworzonym na „obraz Boga”.